

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie " 3.
Kwartalnie " 1 k. 50.
Miesięcznie " 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie " 4.
Kwartalnie " 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiednio rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Słabo 2 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następnym dodatkowo ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dzień: Cyryla i Metodego MM.
Jutro: Dominiki P. M.
Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 8 m 21
Długość dnia godz. 10 m. 34. Ubyte dnia godz. — m. 9

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAŚAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnym wyjdzie we wtorek.

LICHWA.

Pałającą kwestyją lichwy „Nowoje wremia” poświęca następujące uwagi:
„Lichwa jest groźnym wrogiem społeczeństwa. Ludzie zajmujący się tym procederem, jak pijawki wysysają organizm społeczny. Lichwa w gruncie rzeczy nie jest niczem innym, tylko jawnem eksploataowaniem ubóstwa. Dłużnika, upadającego pod ciężarem biedy i gotowego do wszelkich ofiar, chwytają w swe ręce Schyłok współczesny, aby wplątać go w sieć, z której nieszczęśliwy wydobyć się nie może. Iuż ludzi niedoświadczonych i lekkomyślnych pada tutaj ofiarą! Kto zliczy tych wszystkich, których całe życie zlamano tą okolicznością, iż będąc młodymi udali się o pożyczkę do lichwiarza!
„Poruszyliśmy kwestyją lichwy umyślnie w tym celu, aby przypomnieć, że społeczeństwo nasze nie ma żadnej broni przeciwko tym wampiroom. Przed wydaniem prawa z roku 1879, które złośliwo przepisy co do prawnego procentu, pożyczającym wolno było pobierać od kapitału najwyżej 6% rocznie. Pobieranie wyższego procentu nazywało się lichwą i przewidziane było karami kryminalnymi. Od roku 1879 pozwolono pobierać umówioną stopę procenta (§ 2020 pr. cywil.). Nowe prawo uczyniło tylko jedną rzecz dla obrony interesów dłużnika, zasadzając się na tem, iż w razie jeżeli procent jest wyższy od 6% rocznie, dłużnikowi wolno w pół roku po zaciągnięciu pożyczki zwrócić pożyczony kapitał, pod warunkiem jednak, aby wierzyciel otrzymał o tem zawiadomienie pisemnie najmiejnie na trzy miesiące przed terminem wypłaty (§ 2023 pr. cyw.). Oprócz

tego prawa, dłużnikowi, który wpadł w sieć lichwiarza, nie dano już żadnych środków obrony. Na domiar złego prawo to rozumie się, jest niewykonalne, skąd bowiem człowiek przyciśnięty biedą może zdobyć się na oddanie całej sumy?
„Prawodawstwo nasze zawiera w dalszym ciągu kary za naruszenie przepisów, ustanowionych dla kas pożyczkowych, za lichwę jednak, ku wielkiemu tryumfowi Schyłoków, niema u nas odpowiedzialności kryminalnej. Wprawdzie § 249 ustawy o zapobieganiu przestępstwom wkłada na policyę obowiązek surowego ścigania szkodliwych lichwiarzy, ale jest to obowiązek platoniczny, lichwiarze bowiem, jak się rzekło, nie podlegają odpowiedzialności kryminalnej.
„Skoro teraz rzucimy okiem na prawodawstwa zagraniczne, przekonamy się, że lichwa wszędzie uważana jest za przestępstwo.
„We Francyi procent oznaczony na zasadzie dobrowolnej umowy nie może przewyższać 5; ten, kto praktykuje lichwę (délit d’habitude d’usure) bywa skazywany na karę pieniężną, nie przenoszącą połowy wy pożyczzonego na niedozwolony procent kapitału, oraz na więzienie od sześciu dni do sześciu miesięcy. Prawodawstwo belgijskie karze każdego, kto pod jakąkolwiek formą w pobieraniu procentów przekracza stopę prawną i jeżeli w tym celu wykazuje słabość lub namiętność dłużnika. Prawo powyższe jest szczególnie z tego względu, iż wykazywanie ubóstwa dłużnika nie podciągnięto pod kategorię czynów lichwiarskich. Z motywów do projektu belgijskiej ustawy kryminalnej dowiadujemy się, że główną przyczyną ograniczenia liczby poszłek, stanowiących wobec prawa dowód lichwy, była myśl, że groźnie karami ludzimi trudniącym się dostarczaniem pieniędzy, tym którzy ich potrze-

bują i z natury rzeczy ciągnącym z tego zyski, zniechęciłoby ich do pożyczania pieniędzy i w rezultacie pogorszyłoby tylko położenie osób, którym prawo chce właśnie przyjść z pomocą.
„Na szerszym o wiele gruncie postawilo kwestyją lichwy prawodawstwo niemieckie i prawodawstwo austriackie. W pierwszym karany bywa każdy, kto korzystając z potrzeby, lekkomyślności lub niedoświadczenia innej osoby, skłoni ją do oplatania za pożyczoną sumę lub za jej prolongatę takiego procentu, który przechodzi zwykłą miarę i według danych okoliczności znajduje się w niernormalnym stosunku do wyświadczonej przez wierzyciela przysługi. W Austrii kodeks kryminalny karze tego, kto korzystając z lekkomyślności, istotnej potrzeby, nieświadomości, niedoświadczenia lub chwilowego podniecenia zaciągającego pożyczkę, skłonił tego ostatniego do przyrzeczenia wygórowanego procentu, mogącego spowodzić ruinę materyjalną dłużnika albo przyczynić się do niej.
„Już niejednokrotnie dowiedliśmy konieczności zaprowadzenia u nas także środków represyjnych przeciwko lichwie i to przed ostatecznem przejrzeniem ustawy o karach. Lichwa zapuszcza głębokie korzenie w dzisiejszem życiu społecznem. Młode pokolenie pada bardzo łatwo ofiarą tego zła społecznego. Poza tem szczególnie niebezpieczne jest ono w stosunkach ziemiańskich. Wśród włościan lichwa grasuje najczęściej w tej formie, że włościanin pożyczca od lichwiarza pewną ilość zboża i innych produktów gospodarskich, za co zobowiązuje się do płacenia bajecznych procentów, sigających niekiedy do 100 i więcej. W takich warunkach lichwiarze miejscowi zbijają majątki, a ludność pracująca wpada w otchłań nędzy. Sądymy, że kwestyja ustanowienia kar kryminalnych na lichwiarzy obecnie już dojrzała zupełnie.

Nie godzi się pozostawiać i nadal w położeniu bezbronem ofiar lichwiarskiego rabunku cudzego mienia.”

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI WODNE.

× Niedawno rozpoczęły się roboty około regulacji koryta Donu w średnim i niższym jego biegu. Celem robót jest ułatwienie możności wywozu zboża z guberni woroneskiej i orłowskiej do morza Azowskiego, oraz ułatwienie zbytu węgla z guberni saratowskiej i woroneskiej.
× Utworzona przez departament handlu oddzielną komisya specjalna dla rewizyi przepisów prawnych o ruskiej flocie handlowej zamierza w ciągu roku bieżącego opracować ostateczny projekt ustawy o kursach żeglugowych tej floty. Zgodnie z projektem ruska flota handlowa dzielić się będzie na trzy klasy: żegluga przybrzeżna kursów dalszych, flota handlowa wewnątrznych i drobne statki żaglowe. Do klasy pierwszej należeć będą statki, pływające pomiędzy portami ruskimi i na morzach ruskich, przyczem statkom zagranicznym wzbronione będzie odbywanie tego rodzaju kursów. W celu poparcia ruskiej budowy okrętów uznano konieczność ustanowienia nowych cel od statków sprowadzanych z zagranicy.
× Jak wiadomo, pisze „Kuryer warszawski”, najbliższym od Warszawy portem ruskim jest Libawa. Do niedawna przemysł kraju naszego korzystał tylko z możności przewożenia przez Libawę znacznej ilości bawełny (700,000 pudów) do zakładów fabrycznych w Łodzi. Obecnie współzawodnictwo Libawy z portami Gdańska i Królewcza zyskuje coraz trwalsze podstawy. Z dniem 21 stycznia r. b., za staraniem warszawskiego agenta handlowego kotł-

E. i I. Goncourt.
SIOSTRA FILOMENA.
Tłumaczyła L. H.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 145).
Ciotce pochlebiali wszystkie te małe przywileje, na jakie pozwalano siostrzuli, a do których miała stosowała się z wielkim wdziękiem; nie posiadała się z dumy, widząc małą, odgrywającą na pokojach rolę wielkiej damy. Jej wdzieranie się na salony, śniadłość, spryt, jaki się w niej budził, próżność, która rosta w miarę, jak się zbliżała do wielkiego świata, jej rodzają się kokieteryja, dobrodziejstwa pani de Vizy, wszystko to zachwycało poczciwą kobietę i napędzało uwielbieniem dla dziecka, któremu, jak mawiała przeznaczony był los święty.
Marynia była w wieku, w którym się nie widzi granic towarzyskich, które czasami pozwalają przekraczać dzieciom jej sfery, miała więc wielkie złudzenia co do swojej małej osoby. Imponowała przyjaciółkom swej ciotki, służbie domowej, była nad wszelki wyraz powściągliwa wobec córek węglarki, które chciały bawić się z nią na ulicy. Będąc raz dopuszczoną do stołu pani de Vizy, nie chciała już więcej jadać z ciotką w kuchni. Kiedy jej nie zaproszono na zabawę, jaką pani de Vizy wydawała w tłusty czwartek dla znajomych dzieci, przez cały dzień siedziała nadąsana w przedpokoju, tłumiąc łzy, które jej się cisnęły do oczu. Z czasem zaczęła doznawać rozmaitych przykrości, których nierozumiała, lecz które odczuwała: najmniejsze zapomnienie się, słowo wyrzuczone bez chęci urażenia jej, drobności, któremi świat bezwiednie naznacza nierówność stanów, słowem wszystko, co mogła odnieść do swojego podrzędnego stanowiska, napędzało ją gorczyzą i upokorzeniem. Po upływie dwóch lat spostrzegła pani de Vizy cierpienia dziecka. Dla

jej szczęścia i przyszłości należało usunąć ją z domu, zmienić otoczenie. Ciotka, nie rozumiejąc powodów, z bólem serca zgodziła się na propozycyę pani de Vizy i pomiędzy sługą i panią stanął układ, że mała umieszczoną zostanie w zakładzie wychowawczym dla biednych sierot, utrzymywanym przez siostrę św. A., na przedmieściu Saint Denis.
W dzień odjazdu rozegrała się straszna scena. Dziewczyńka, zanosząc się od płaczu czepiała się mebli, sukni pani de Vizy. Opierała się gwałtownie, nareszcie rzuciła się w objęcia ciotki, która ją na wpół żywą wyniosła z domu. Po przestąpieniu progę klasztornego gwałtowna rozpacz minęła, pozostał tylko żal cichy i głęboki. Kiedy siostry zdjęły z niej jedwabną sukienkę, przerobioną z sukni ślubnej matki, kiedy na główkę włożyły białe, rurkowane czepceki i ubrały ją w zieloną welnianą sukienkę, drżała na całym cieple, ale oczy jej pozostały suche. Dopiero kiedy wieczorem położyła się w twarde łóżeczko, załaziła się łzami. O północy jeszcze nie spała. Leżała z zamkniętymi oczyma, a pod jej zmęczonemi powiekami przebiegały jakieś światelka pierzchające jak iskry, a w końcu zarysował się wyraźnie kształt salonu, w którym lalece kazala za karę kłęcząc. Wspomnienia napływały zewsząd, chociaż ich nie wywoływała. Widziała kosz, w którym ją ciotka w kuchni do snu układała, nie mając czasu iść z nią do swojego pokoju na piątym piętrze — zdawało się jej, że prześcierałto na którym leżała ma tesame załamania co serwetki w koszu, to znów przychodziły jej na myśl poranki, kiedy, wróciwszy z ciotką z miasta, biegła jak piesek do łóżka Henryka, zarzucała mu zniebnięte rączki na szyję; dopóki śpiąc napół z gniewem, napół ze śmiechem, nie odepchnął jej i nieprzewrócił na dywan.
Następnego dnia powiedziano jej, że ponownie w klasztorze jest już jedna dziewczynka imieniem Marynia, więc aby uniknąć pomyłki, nazywać ją będą Filomeną. Wraz z imieniem zabrano jej wszystko, co ją łączyło z domem pani de Vizy. Zienawi-

dziła imię Filomeny, którem ją ochrzcił klasztor i to nowe życie, którego się lekcia; przez długi czas udawała, że nie słyszy, kiedy ją wołano. W pierwszych dniach pobytu w klasztorze zakonnice pieszczły ją, usiłowały rozweselić; ale ich uściski zbywała ponurem milczeniem, czasem łzami.
W tym cichym domu, pełnym martwego spokoju, pomiędzy wysokimi i niskimi ścianami, wśród tych siostr poważnych, których słodycz wydawała się nieszczerą, mała skupiała się nerwowo sama w sobie. Powietrze, którem tam oddychała mroziło jej serce, wszystkie więc uczucia koncentrowała w sobie, jak gdyby się niemi rozgrzała przagnęła. Przypominała sobie pocałunki ciotki, tak różne od pocałunków zakonnic, w których czuła banalną liłość, które jej nie zadawały. Po raz pierwszy w życiu spostrzegła obojętność w pieszczocie.
Jednakże powoli pierwsze zmartwienie dziecka minęło i mała zaczęła się przyzwyczajać do nowego otoczenia. Jednostajność i nuda uspokoiły jej tęsknotę, kołysana regularnym trybem życia, dyscypliną szkolną, podobieństwem jednego dnia do drugiego: wstawano o piątej godzinie, potem zajmowano się sprzątaniami, w którym brały udział wszystkie wychowanki; te zamyślały, tamte słały łóżka, inne jeszcze w trzy i cztery wynosiły dywany i trzepały je na podwórzu; o dziewiątej śniadanie, później lekcye: czytanie, pisanie, historia święta, cztery działania arytmetyczne; w południe obiad, składający się zwykle z rosola i sztuki mięsa, nazywanej przez uczennice „podeszwą”; o pierwszej godzinie dzwonek wzywał do szwalni, która dawała utrzymanie zakładowi; najmniejsza dziewczynki obrabiała ścierki, zrzeczniejsze robiły dziurki; o trzeciej była krótka pauza, podczas której dostawały po kawałku suchego chleba i znowu zapędzano do igły. O siódmej podawano kolację, następował wypoczynek po pracy, o dziewiątej szły spać.
Teraz nikt jej nie widział płaczącej, nie kryła się po kątach, lecz jakaś zmiana, jakby ciężką chorobą wywołana, zaszła w

niej. Dawniej zbyt żywa i hałaśliwa, teraz nie miewała nigdy wybuchów wesołości, ani nawet uśmiechu na ustach. Podczas pauzy zakonnice zmuszały ją prawie do zabawy. Stała się dziwnie spokojna, nawet powolna, miała ruchy i zachowanie się właściwe dzieciom wiejskim, drzącym przed nadchodzącą zimą. W klasztorze nie byli z niej niekontenci, pracowała bez zapału, ale i bez rozgardzenia. Siostry zarzucały jej tylko odrobinię lenistwa. Lecz powietrze klasztorne, ta egzystencyja bierna pozornie tylko przytłumiły gorący temperament dziecka. W mniej czynnym cieple myśl coraz więcej pracowała. Przez cały tydzień poprzedzający pierwszą niedzielę w miesiącu, dzień przyjęcia krewnych, miała gorączkę. Kiedy dnia tego wywoływano ją do rozmownicy, wchodziła tak drżąca i blada, że ciotka kilka razy była w obawie, że zemdleje. Wtedy wszystko, o czem przez cały miesiąc myślała, cisnęło jej się na usta. Zaczynała mówić, lecz nie wiedząc jak wszystko odradu wypowiedzieć, zatrzymywała się, spoglądając na ciotkę. Potem, przytuliwszy się do starszki, zarzucała jej ręce na szyję, pieszcząc zmuszała do schylenia głowy i patrząc się w oczy ciotki, pytała o stróża domu, o mleczarkę z ulicy, o panią de Vizy, o pana Henryka i czy jeszcze myśla o niej w domu, czy mówią, czy pan Henryk nie zapomni o niej i kiedy jego imieniny, gdyż chciałaby do niego napisać. Po upływie godziny trzeba się było rozczać. Mała odchodziła, lecz przez uchylone drzwi wsuwała raz jeszcze główkę i z przebiegłym a zarazem smutnym uśmiechem podawała ciotce twarzyczkę do pocałowania. Kiedy przypadkiem ciotka nie przyszła w południe, za każdym wywołaniem jednej z jej koleżanek, doznawała ścisnienia serca i z niecierpliwością oczekiwała niesporów. W kościele, siedząc wśród towarzyszek, pograżona w modlitwie, niestannie główką potuszala, odwracała się ciągle połową twarzy na kościół, szukając ciotki. Nareszcie wespół z najrozmaitszych kapeluszy odnajdywała znany jej dobrze kapelaż z niebieskimi kokardkami; poczciwa kobieci-

petersburskiej, p. Łoży, zatwierdzone były taryfy dla przewozu do Warszawy najważniejszych artykułów, jak np. sieni, oleje roślinnych, chemikaliów i t. d. Obecnie znów główne towarzystwo kolei ruskich opracowują zbiórkę taryf dla przewozu towarów z portów zachodnio-europejskich, a mianowicie: z Bordeaux, Hawru, New-Casteln, Hullu, Glasgow, Londynu, Dinkierki, Amsterdamu i Hamburga. Taryfa wzmiarkowana będzie przedstawiona do zatwierdzenia ministeryum natychmiast po ogłoszeniu nowej taryfy celnej.

DROGI ŻELAZNE.

× Przed trzema laty przy czasowym zarządzie kolei skarbowych wyznaczoną była komisja, celem zbadania warunków przewozowych w komunikacji z Kaukazem, krajem zakaukaskim i zakaspiskim. Chodziło o to, aby pod względem transportów do owych prowincji zrównać moskiewski okrąg przemysłowy z warszawskim. Obecnie, jak donoszą Moskowskija wiadomości, komisja rzeczona ukonczyła już swe prace i wnioski swoje złożyła komitetowi taryfowemu przy ministeryum skarbu. Tu utworzoną była nowa komisja pod przewodnictwem vice-dyrektora Jagubowa, do której powołano przedstawicieli kolei skarbowych, oraz dwudziestu kolei prywatnych, jak również kilku reprezentantów towarzystw żeglugi parowej. Posiedzenia komisji odbywały się dwa razy tygodniowo i w ciągu kilku tygodni prace jej będą ukończone.

× Na mających odbyć się w jesieni zebraniach akcyonaryuszów towarzystw kolejowych, pomiędzy innymi, wniesiona będzie propozycja obniżenia ceny biletów dla chorych, wyjeżdżających do wód mineralnych ruskich, począwszy od roku 1892.

× Wobec dokładnego wyjaśnienia praw urzędników kolejowych, przy przejeździe ich rodzin kolejami, główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych postanowiło wydawać bilety bezpłatne tylko żonom oficyalistów kolejowych, co zaś do krewnych, to ci mogą korzystać jedynie z biletów ulgowych z potrąceniem 75%, i to tylko tacy bliźcy krewni, jak rodzice, bracia i siostry oficyalistów i ich żon; u innych krewnych przepisy o biletach ulgowych nadal nie będą rozciągnięte. Co się zaś tyczy klasyfikacji biletów podług klas, z biletów ulgowych pierwszej klasy mogą korzystać krewni oficyalistów otrzymujących 1,500 rubli i więcej pensji; drugiej klasy—krewni osób otrzymujących 360—1,500 rub. pensji; trzeciej klasy—krewni osób, które otrzymują mniej niż 360 rubli pensji. Za nieprawidłowe korzystanie z biletu ulgowego, winny tego oficyalista pierwszy raz będzie pozbawiony prawa otrzymania biletu ulgowego w ciągu roku, a drugi raz—w ciągu całego czasu służby w towarzystwie.

× Kasa oszczędności kolei warszawsko-wiedeńskiej z początkiem roku bieżącego liczyła 925 uczestników, o 19

więcej niż przed rokiem. Stan rachunkowy kasy przedstawia się, jak następuje: wkłady rs. 45,079 kop. 62, procenty od kapitałów rs. 1,233 kop. 58 i dochód z wylosowanych papierów rs. 32 kop. 35, czyli razem rs. 49,345 kop. 55. Ze zaś w ciągu roku zwrócono wkładów rs. 46,329 kop. 18, wypłacono z kapitału depozytowego rs. 37 kop. 71 i wydano z funduszu rezerwowego rs. 6 kop. 55, czyli razem rs. 46,373 kop. 44, zatem przyrwytką wpływów stanowiła rs. 2,972 kop. 11. Z końcem roku 1890 majątek kasy wynosił: w gotowiznę rs. 3,179 kop. 27 1/2, i w papierach publicznych rs. 25,908 kop. 38, razem z końcem r. z. rs. 29,087 kop. 65. Kasa oszczędności kolei wiedeńskiej od założenia w r. 1882 wydała książeczek oszczędnościowych 1,445 sztuk, a z ogólnej sumy oszczędnościowej przypada: na składki wniesione przez samych uczestników rs. 9,440 kop. 25; z potrąceń peryodycznych z pensji etatowych rs. 5,829 kop. 25; z potrąceń od zarobków rzemieślników i robotników rs. 1,984 kop. 80 i wnioski towarzystwa spoczywającego 30,798 rs. 80 kop.

× Podzięgi spacerów z Warszawy do Łochowa niezadługo wyprawiać zechce koleje petersburska. Podzięgi te chodzić będą w niedzielę i święta obu stylów, a także w dni galowe.

× Główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych na wszystkich swoich liniach: miokolajewskiej, petersbursko-warszawskiej i niższo-notwogrodzkiej, otwiera w sierpniu r. b. do 10 szkół elementarnych, w celu dania możności oficyalistom kolejowym kształcenia swoich dzieci.

HANDEL.

× Ze Lwowa donoszą, że w tych dniach doszły do skutku rokowania poważnych sfer w sprawie założenia nowego towarzystwa handlowego, na wzór węgierskiego. Celem towarzystwa ma być: branie udziału w handlu krajowym, wspieranie takowego, pozyskiwanie mu nowych dróg zbytu, utworzenie spółek kupieckich i wogóle rozwinięcie czynności handlowej, zwłaszcza w celu podniesienia produkcji krajowej. W szczególności zadaniem nowej instytucji będzie: kupno i sprzedaż surowców i towarów na rachunek własny; komisyjne kupno surowców, zajmowanie się dostawami dla skarbu państwa, powiatów i gmin, niemniej dla osób prywatnych i firm zagranicznych, bądźto na własny rachunek, bądź też w spółce, lub na rachunek osób trzecich; dalej organizowanie i prowadzenie spółek producentów, celem korzystniejszego zbytu ich wytworów, zakładanie bazarów, agencji i biur komisowych dla zbytu w kraju i za granicą wyrobów przemysłu galicyjskiego, urządzanie domów aukcyjnych, wystaw krajowych, udzielanie zaliczek na produkty i towary, na podstawie zastawu i listów skladowych i t. d. Kapitał towarzystwa ustanowiony być ma na 2 1/2 mil. złr. i zebrany przez stopniowe wydanie 2,500 imiennych akcji

po 1,000 złr. Na razie wypuszczonych będzie tylko 500 akcji na 500,000 złr., z których bank krajowy weźmie za 200,000 złr., bank kredytowy za 100,000 złr., a jest także nadzieja, że wydział krajowy udzieli z funduszu przemysłowego kwotę 50,000 złr. Do ostatecznej redakcji statutu i programu towarzystwa delegowani zostali ze strony banku krajowego pp. Gorayski, Kieszowski i Kiselka, oraz dyrektorzy dr. Zgórski i dr. Domaszewski.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Na międzynarodowej konferencji telegraficznej w Paryżu w roku 1890, opracowane przepisy o służbie telegraficznej i przejrano taryfę telegraficzną. Wobec tego rząd ruski, w miejsce obowiązujących dotychczas konwencji telegraficznych, zawarł nowe z Niemcami, Austryją, Węgrami i Francją, które obecnie ogłoszono w „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych”. Za bezpośrednią wymianę telegramów, wysyłanych z Rosji (łącznie z Kaukazem) do Niemiec i Austrii-Węgier i odwrotnie, naznaczono następujące opłaty: 1) za telegram zwyczajny 28 cent., 2) za telegram terminowy 54 cent., 3) za telegram ze sprawozdaniem 35 cent. za każde słowo, bez dodatkowej opłaty. Do korespondencji, wymienionej między Rosją a Włochami—z jednej strony, Niemcami i Austrią Węgrami—z drugiej, stosują się bez zmiany taksy ustanowione dla tych stosunków w tablicach taryfowych międzynarodowego regulaminu. Każdemu zarządowi telegraficznemu dozwala się ustanawiać granicę pobierania taks, stosownie do regulaminu paryskiego, przez zaakraglenie tych taks. Za telegramy zwyczajne, wymieniane bezpośrednio między Rosją i Francją, opłata wynosi 40 cent. za każde słowo. Postanowienia te stosują się do korespondencji, wymienianej między Rosją z jednej strony i Algierem i Tuniszem—z drugiej. Za tę korespondencję jednak należy pobierać dodatkową taksę w ilości 10 cent., idącą wyłącznie na korzyść Francji, za każde słowo przesłane w komunikacji podwodnej. Konwencje te weszły w wykonanie z dniem 1 lipca r. b.

PRZEMYSŁ.

× Z danych dostarczonych przez inspektorów fabrycznych okazuje się, że w roku bieżącym mniej lub więcej znaczne fabryki i zakłady przemysłowe w różnych miejscowościach państwa, rozpoczęły urządzenie żłobków i przytulni dla dzieci robotników fabrycznych, w których będzie zapewniona opieka, dozór i początkowe wychowanie dzieci do szóstego roku życia.

× Do rozpatrzenia rządu przedstawiono projekt założenia banku w rantowego dla fabrykantów cukru. Obecnie obowiązkowy wywóz za granicę cukru polega za sobą znaczne szkody dla fabrykantów, ze względu na nadmierną i masową podaż tego produktu na rynkach zagranicznych. Uniknąć tych szkód byłoby dosyć łatwo, gdyby wywóz cukru odbywał się powietrzem, zabaw dzieśnianych na zawieszony w powietrzu, a w razie pozostały w pamięci Filomeuy. Następnego ranka budziła się pod wrażeniem poprzedniego dnia, a jeżeli obraz cłmur, drogi lub rzeczki zatai się w jej myślenie, to z krajobrazu zachowywała jeszcze pamięć tego, czego nie widziała; powietrza, zapachu drzew i kwiatów i szmera wody.

Szczególniej jeden taki dzień wbił jej się w pamięć. Wracając raz ze wsi wstąpiła do ogrodułka pod Paryżem. Było to w maju. Powietrze było czyste, niebo pogodne, jasniejące. Czasami podnosił się lekki wietrzyk, przebiegał po gałęziach drzew, muskał twarzyczki dziewczynek. Drzewa wszystkie obyspane były białymi kwiatami i wyglądały jak srebrem pokryte. Pod jabłonią, na czarnej ziemi, rozsypane były różowe płatki kwiatów, a promienie słoneczne ślizgały się z listka na listek. Piękna natura ustrojona jak młoda dziewczyna, ten ogród pełen kwiatów i słoneca wiosennego, pozostawiły jasność jaką w duszy Filomeny.

W miarę jak w dziecku rozwijała się zdolność zachowywania wrażeń, Filomena stawała się nad wszelki wyraz nerwową i okazywała niezwykłą nadczułość. Bolało ją to, kiedy widziała, że zakonnice pieszczą jej koleżanki. Słowa nie do niej skierowane, pytanie nie jej zadane sciskały ją za serce, gdyż uważała to za obojętność lub zapomnienie. Odczuwała tak wielką potrzebę opieki i przywiązania, że dobroć, okazywaną innym, uważała za osobiste pokrzywdzenie; z czasem obawy jej, które ryla się w głębi duszy wstydliwa, cierpienia, które ukrywała, zamieniały się w wymagania zazdrosne. Pewnego dnia całe zgromadzenie, wraz z wychowaniami, zaproszone było na podwieczorek do zamku pani Marenie, dobrodziejki klasztoru.

(D. c. n.)

się stopniowo, odpowiednio do zapotrzebowania rynków zachodnich i przytem tylko wtedy, kiedy ceny cukru są wysokie. W tym celu założony będzie specjalny bank, który wydawać będzie pożyczki na zastaw cukru, przeznaczonych do wywozu i przechowywanego w składach. Organizacja tego banku należy wyłącznie do fabrykantów cukru.

× W drugiej połowie lipca roku przyszłego, odbędzie się w Jekaterynosławiu zjazd okręgowych inżynierów górniczych, w celu określenia działalności dopiero co założonego tam zarządu górniczego dla południowej Rosji, oraz poszczególnych okręgów górniczych.

× Niedawno wydane przepisy dodatkowe o prowadzeniu robót górniczych wprowadzają obowiązkowe używanie lamp Plera i Devi, które są tak urządzone, że wskazują istnienie w atmosferze gazu wybuchającego. W razie skonstatowania faktu istnienia gazu, przedsiębiorca jest mocno skrupowany co do wyboru narzędzi produkcyjnych. Zabrania się, między innymi, używania lamp starych konstrukcji, prochu czarnego, dynamitu, pyroksyliny i innych wybuchowych materii, szczególnie takich, których skład chemiczny nie jest wiadomy. Oprócz tego przedsięwzięto środki do przewietrzania kopalni, wprowadzają się specjalne przyrządy dla robót i t. d.

× Koło wsi Gordiejewki pod Petersburgiem powstaje wielka fabryka zapałek, którą zakłada spółka francuska.

× W Petersburgu ma powstać niezadługo fabryka szkielek optycznych, które dotychczas sprowadzane są z zagranicy.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× Niezwykle zimna czerwcowa nie wywarzyła szkodliwego wpływu na stan plonotajności chmielu. Sadzonki chmielowe, które z małym wyjątkiem prawie wszędzie przetrwały dobrze zimę, na wiosnę po otrzymaniu miały wygląd zdrowy i silny. Odtąd roślina rozwijała się prawidłowo i była zupełnie wolna od szkodliwych owadów chłody opóźniły tylko dołkołwik vegetacyę. Prawdopodobnie też zbiór chmielu wypadnie w tym roku o parę tygodni później niż w innych latach; o rezultatach zbioru zaś oczywiście nie można jeszcze powiedzieć nic pewnego. Jak dotąd widoki urodzaju są dobre na całym obszarze państwa, a zwłaszcza w Królestwie Polskim i na Wołyniu. Tegoroczne sadzonki także zapowiadają się pomyślnie. Zapasy chmielu z r. 1890 są już obecnie nader szczupłe i prawdopodobnie wyczerpane zostaną przed nowym zbiorem.

× „Peterb. wiadomości” donoszą, że nieszczególnie widoki tegorocznego urodzaju zbóż w Rosji wywołały stagnacyę w interesach handlowych składów mączny i narzędzi rolniczych.

× W „Zbiorze praw” zamieszczono już zapowiedziane postanowienie rady państwa o pędzeniu okowity bez normy. Treść nowych tych przepisów jest następująca: 1) Pędzenie okowity bez normy dozwolone jest przy doświadczalnym systemie gorzelnictwa, to jest przy użyciu produktów, dla których niema ustanowionych norm wydajności spirytusu, albo też w razie zastosowania nowych metod gorzelnictwa. Obok tego jednak, że każdym razem wymagane jest wyjednanie pozwolenia ministra skarbu, który oznacza czas trwania powyższej fabrykacji, pozostającej przytem pod stałą kontrolą władz akcyzowych. W takich też razach wybór objętości kadzi fermentacyjnej i decyzja co do czasu trwania fermentacji zależy od woli gorzelnika, pod warunkiem, aby wymieniał wybrane przez się sposoby fabrykacji w świadectwie, które może być wydane nawet na czas krótszy, niż dni czterdzieści. 2) Pędzenie okowity bez normy może odbywać się najdłużej w ciągu dni piętnastu na początku i na końcu kampanii gorzelnik gospodarsko-rolniczej, o ile gorzelnia rozpoczęła fabrykacyę, albo zamknęła ją w danym okresie, z zachowaniem wszystkich warunków, nadających fabrykacji charakter gorzelnictwa gospodarskiego; podczas właskiej kampanii gorzelnioznej, gospodarsko-rolniczej, pędzenie okowity bez normy na mocy specjalnego zezwolenia ministra skarbu może wyjątkowo trwać dłużej w razie konieczności redukujących wydajność spirytusu, jako to, w razie ujemnych własności produktów gospodarskich użytych do przerobu, w razie wadliwego działania aparatu, braku ładu i t. p. Czas trwania fermentacji i stosunek objętości kadzi fermentacyjnej do ilości zacieraanych produktów przy pędzeniu okowity bez normy ustanawia minister skarbu. 3) Na wypadek nieprzewidywanych i dłuższych nad dwie doby przerw w fabrykacji, grozących zepsuciem się zacierów, gorzelnik może, nie będąc odpowiedzialnym za normę, przepędzić przygotowane już zaciera, ale w obecności urzędnika akcyzy i z obowiązkiem sporządzenia stosownego protokołu. 4) Przy fabrykacji bez normy obliczenie wypędzonego spirytusu dokonywa się wyłącznie za

nią placzem, nie wiedzając jak inaczej wyrazić swoją wdzięczność. Zakonnica była także w kłopotcie, co powiedzieć, bo i jej się na placz zbierało, gdy wtem dziecko podnosić głowę, spostrzegło zabawną minę siostry Małgorzaty i wybuchnęło głośnym śmiechem.

Od tej pory Filomena podobną była do swoich koleżanek, chociaż nazawsze zachowała bardzo poważną minę. Brała udział we wszystkich zabawach, odzyskała dawną żywość, apetyt i powrocił. Spółzawodnictwo pobudzało ją do nauki i pracy. Często teraz myślała o wielkim, srebrnym sercu Najświętszej Panny, umieszczonem na ścianie w szwalni, do którego przypinano szpilki, wypisane na pięknych papierze nazwiska uczenie dobrze się spruwających; swoim małym koleżankom zadrościła odznaczeń, jakie je spotykały w postaci czerwonej wstążki Serca Jezusowego, czerwonej wstęgi św. Ludwika Gonzagi i białej Anioła Stróża.

Teraz każdy tydzień miał dla niej pewną rozmatłość; polubiła nawet spacerować czwartkowe, których z początku tak nie nawiądziała. Zakonnice wyprawdały wtedy zwykłe swoje wychowania na miasto i szły wzdłuż kanału św. Marcina. Dzieci szły parami, pozostawiając za sobą szereg głosów, podobny do brzęczenia pszczoł, spostrzegając w przejściu do chłopka, Jówiącego ryby, to psa przeskakującego przez kij, lub taczkę przesuwane po uginającej się kładce — dzieci szły rozbowione i szczęśliwe, — widzą to wszystko i słyszą hałas i gwar wielkiego miasta.

W dzień Wniebowzięcia, w intencji matki przełożonej i jeszcze dwa lub trzy razy do roku sieroty robiły wyieczki na wieś. Zwykle wyjeżdżały do Saint-Cloud. Przechodziły przez park, mijaly most, szły brzegiem wody aż do malej restauracji w Surènes. Popychając się wzajemnie, rozsiadły się w altance, przy drewnianych stołach i z wielkim apetytem zjadaly podwieczorek.

Dnie te pełne swobody, wesołości, świe-

na czekała na nią przy wyjściu i odprowadziła ją od drzwi kościelnych do furty klasztornej, dziecko żądało, aby szła razem z niem w rzędzie i podawała jej rękę.

Kościół łubił otaczać dzieci młodemi i pięknymi twarzami. Wiadomem mu jest, o ile te małe istotki, u których zmysły budzą duszę, wrażliwe są na powierzchowność osób, otaczających je. Starsi się więc przemawiać do ich oczów, podobać im się za pomocą wdzięków kobiet, które je uczą i wychowują. Na ich opiekunkę wybiera zakonnice z twarzami najprzejmniejszymi i najwesołszymi, tak jak gdyby chciał uśmiechem młodych zakonnice zastąpić małym sierotom śmiech matki.

Zakonnice w zakładzie św. A. były prawie wszystkie młode i ładne. Nawet te, które nieposiadały rysów regularnych, miały jakąś dziwną sładocę w spojrzeniu i głosie, która je zdobiła wdziękiem. Jedna tylko pomiędzy nimi była zupełnie ujędłowana z natury. Siostra ta miała jedną łopatkę wyższą od drugiej, mówiła dyalektem gaskońskim, który komicznie brzmiał w jej ustach. Twarz miała podobną do maski; widząc ją lub słysząc mówiącą, mówiciele przychodził na myśl poliszynel. Posiadała ruchy mekkie, zakładała nogę na nogę, często chodziła z rękami w tyle założonemi. W obojętności była szorstką i przykra, a na pierwsze spojrzenie przerażająca nawet. Jednakże, pomimo odstraszających pozorów, siostra Małgorzata była najlepszą istotą w świecie. Szczępiała pensyę, jaką miesięcznie otrzymywała od rodziny, należące do drobnej szlachty, wydawała na ciastka dla dzieci. Widząc wśród rówieśnic małą dziewczynkę zawsze zachmurzoną i osamotnioną, niemającą chęci do zabawy, począłwa zakonnica odrzuciła zrozumiała, że małej coś dolega i postanowiła pocieszyć ją. Zajmowała się Filomeną podczas paury, kupiła jej sznur do skakania, zmniejszała zadana robotę w szwalni, wkrótce przywiązała się do dziecka. Jednego dnia, po podwieczorku dziewczynka rzuciła się w jej objęcia i wybuch-

pomocą przyrządu kontrolującego. W razie zapuszczenia się wymienionego przyrządu, uskutecznią się owe obliczenia na zasadzie rzeczywistych wydatków, poświadczonych należycie przez kontrolę akcyzową; w razie zaś nieobecności urzędnika akcyzy, ilość wyprodukowanego spirytusu oblicza się na zasadzie średnich wydajności poprzedzających lub późniejszych, otrzymujących w warunkach fabrykacji, uznanych przez ministerium skarbu za identyczne z warunkami, w jakich odbywało się pedzenie okowity podczas nieczynności przyrządu kontrolującego, o ile cyfry podane przez gorzelnika są niższe od średnich tych wydajności. 5) Odliczenie okowity wolnej od akcyzy na rzecz gorzelnika odbywa się przy pedzeniu okowity bez normy na zasadach wyszczególnionych w §§ 1—7, 10 i 11 art. II Najwyższej zatwierdzonej dnia 16 czerwca 1890 roku opinii rady państwa, przyczem w wypadkach pedzenia okowity bez normy, wymienionych w art. 2, odliczenie dokonywa się w stosunku o 30% mniejszym. Przepisy powyższe wchodzi w życie z dniem 3 lipca 1891 roku.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Naczelnym inżynierem kanalizacji w Warszawie, p. W. H. Lindley, jak donosi „Gazeta warszawska”, przedstawił prezydentowi miasta projekt, mający donieść znaczenie dla rozwoju miejscowego przemysłu drobnego. Projekt ten zmierza do rozpoproszczenia motorów wodnych, co dałoby się osiągnąć przez uzyskanie zmiany przepisów podatkowych o tyle, aby do podatku 2-jej gildyi byli pociągani tylko właściciele motorów wodnych o sile wyższej nad 3 konie. Drobnym przemyślowiec, bez obowiązku opłacania podatku 2-jej gildyi, byłby w stanie zaprowadzić motor wodny o sile 1 do 3 koni i prowadzić swoje rzemiosło. Byłoby też, według zdania p. Lindleya, do zyczenia, dla takich motorów wodę osobnemi mierzywi dotomiarami i oddawać ją po cenie o połowę niższej. W ten sposób Warszawa uczyniłaby tylko to, co wszystkie większe miasta zagranicze dawnie już dla drobnego przemysłu uczyniły i z czego mieszkańcy Niemce odnieśli korzyści.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× W Petersburgu ma być niezadługo założona szkoła tkaczy kuszem pewnego kółka tancecznych fabrykantów. Szkoła ta ma być oddana pod zarząd stałej komisji do spraw wykształcenia technicznego.

WYSTAWY.

× Na wystawie elektrycznej w Petersburgu zorganizowany będzie szereg prób z telegrafami wojennymi różnych systemów, w celu określenia ich wartości. Za najlepsze telegrafy wojenne wydane będą premia specjalne.

ZJAZDY.

× Ministerjum dóbr państwa zezwoliło na zwołanie zjazdu chmielarzy w Petersburgu w jesieni r. b., na zjazd zaproszeni są także uczeni specjaliści.

Wiadomości ogólne.

Wybory. Z powodu uwolnienia p. Abta, naznaczono nowe wybory na wójta gminy Rszew. Do czasu zatwierdzenia obranego kandydata, obowiązki powyższe pełni będzie podwójt ciężki gminy, Miller.

Zgierzka straż ogniowa ochotnicza. Ze sprawozdania rocznego zgierskiej straży ogniowej ochotniczej, podajemy następujące szczegóły: W roku zesłany straż zgierska liczyła 142 członków rzeczywistych i 335-cia honorowych. Odbyła w ciągu roku ćwiczeń ogólnych 10 i oddziałowych 16. Do pożarów alarmowana była 5 razy i za każdym razem wniosła ratunek z pożądanym skutkiem. Z wpisów oraz ze składek rocznych w roku 1890-tym wpłynęło rs. 492 kop. 30, co wraz z rewansem z lat poprzednich, rubli 607 kop. 25, dało sumę rubli 1,099 kop. 55, z których wydatkowano razem rs. 963 kop. 2 (wstępnie 461 rubli 58 kop. na dwie drabiny dla toporników oraz węża 150 metrów długości i rubli 180 na 20-cia nowych bluz sukiennych dla strażaków). Wszystkie rekwizyty straży ogniowej zgierskiej przedstawiają wartość rubli 7,341 kop. 86.

Podatek składkowy. Dalszy ciąg listy kupców i przemysłowców m. Łodzi, mających opłacić podatek składkowy:

- Klepajski Morika rs. 64, Klinger Eliasz rs. 24, Kłossowski Jan rs. 15, Kluczkowski Władysław rs. 45, Kon A. M. rs. 170, Kon Syncha rs. 15, Kon Jakób Mendel rs. 3, Kon Aron rs. 60, Kon Markus rs. 480, Kon Isak Lejb rs. 170, Kon Pessa rs. 40, Kon Oszer rs. 9, Kon Chaim Herz rs. 6, Kossuth Stefan rs. 15, Komisar Borys rs. 3, Koppel Natan rs. 84, Konstadt Herman rs. 440, Kopycowski Abraham Berek rs. 21, Krawtitz Gedalia rs. 110, Krawtitz Henryk rs. 24, Krafft Andrzej rs. 15, Książek Paweł rs. 15, Kreidler Karol Berek rs. 540, Kremky Edward rs. 15, Kretschmer Karol rs. 400, Krykun Ludwik rs. 3, Krysztof Wilhelm rs. 3, Kronman Benjamin rs. 75, Krótoszyński Szaia rs. 42, Kruing i Biedel rs. 15, Kronenberg Abe rs. 21, Kruskowski L. rs. 3, Kryszek Michał rs. 24, Kuzniarczyk Szymon rs. 170, Kunst Kornel rs. 5, Kudner Majer rs. 170, Kucharzewski Feliks rs. 170, Kure Gedalia rs. 3, Kron Moszek rs. 15, Łaski Geog. rs. 60, Lewkowiec Szymon rs. 40, Lerner Morika rs. 21,

- Lehman Traugot rs. 42, Lehman Chaim Wolf rs. 110, Lescaud Jozek rs. 3, Leinweber Kazimierz rs. 50, Lisiecka Malwina rs. 9, Lissner Józef rs. 50, Lisoch Artur rs. 30, Likiernik Henryk rs. 10, Librach Isak rs. 135, Libow Joel rs. 30, Lichtenberg Pinkus rs. 135, Lichtenstein Zeiwel rs. 100, Lichtenstein Jakob rs. 24, List Eugeniusz rs. 240, Lipiński Józef rs. 24, Lipiński Aleksander rs. 33, Lindenfeld Godel rs. 45, Littaer Israel rs. 27, Lorenz Jan August rs. 600, Lorenc Franciszek rs. 15, Lotte Isak Jankiel rs. 51, Luidorf Chaim rs. 24, Ludwig Edgar rs. 15, Luther Rudolf rs. 50, Lüdt Ludwik rs. 3, Lürkens Wilhelm rs. 150, Landau Wilhelm rs. 1,140, Landau i Bersohn rs. 270, Landau Leopold rs. 135, Landau Salomon, rs. 125, Landau Solomon rs. 24, Landau James rs. 84, Lande Jakob rs. 84, Lange William rs. 33, Lange Fryderyk rs. 81, Lange Julius rs. 45, Lassman Nussen rs. 24, Laufer Eber rs. 33, Lubochiński Szymon rs. 15, Lawendel Bronisław rs. 24, Landau Natan rs. 24, Łaskiewicz Michał rs. 3, Łubiński Adolf rs. 2, Łubiński Mendel rs. 100, Łubiński Isak rs. 80, Łuba Marian rs. 33, Mandels Isak rs. 27, Mannberg Zygfryd rs. 150, Mannberg Hugo rs. 90, Majbaum Michał rs. 84, Markowicz Judel rs. 15, Majerowicz Benecan rs. 24, Majerowicz Ludwik rs. 30, Matiatko Włodzimierz rs. 9, Matiatko Władysław rs. 3, Manasse Dytmar rs. 70, Mellert Ludwik rs. 24, Meyer Ludwik rs. 500, Meyer Ferdynand rs. 33, Meyer Adolf rs. 6, Meierhoff Fedor rs. 180, Melken Robert rs. 45, Metner Bertold rs. 24, Menciński Mayer-Ber rs. 24, Medler Herman rs. 24, Miller Robert rs. 3, Miller Józef rs. 3, Miller Fryderyk rs. 50, Milker Julius rs. 300, Mir Oskar rs. 15, Mionik Józef rs. 63, Mógk Karol rs. 15, Morgenstern Jakob rs. 84, Modrzyński Adolf rs. 21, Mokiejewski Adam rs. 42, Muschkat i Kon rs. 50, Muchnicki Hersz rs. 200, Niedzielski Marcin rs. 3, Neidlinger Jerzy rs. 84, Neidfeld Morze rs. 51, Neiman Edward rs. 30, Nestler i Fernbach rs. 60, Nippe Ludwik rs. 110, Northrich i Jungnickel rs. 50, Nemhaas Enoch rs. 10, Otto Edward rs. 24, Olscher Israel rs. 90, Osser Abele rs. 42, Orbach Michał rs. 51, Orbach Salama Lejb rs. 24, Pawłowski Leonard rs. 84, Pański Chemie rs. 21, Pański Isak rs. 15, Panzer Julius rs. 84, Pastor Oskar rs. 84, Paezelt Rudolf rs. 24, Petersel Jan rs. 84, Peters Ludwik rs. 3, Peters i Scheffer rs. 42, Piętkowski Szaia Wolf rs. 3, Perzik Moszek rs. 84, Pinkus Mendel rs. 43, Pietschman Franciszek rs. 21, Plosschke Oskar rs. 15, Pinkert Karol rs. 3, Pomniowski Hersz rs. 84, Porzman Adolf rs. 25, Poznański Salama rs. 40, Poznański Natfał rs. 150, Priesser Wilhelm rs. 3, Prowe Wilhelm rs. 240, Prinz Morze rs. 170, Prussak Majer rs. 570, Prussak Dawid rs. 570, Ernsack Liber rs. 170, Patragowski Bronisław rs. 100, Rappaport Jakob rs. 24, Raygrodski Aron Heras rs. 24, Rabinowicz Szymon rs. 84, Radin Ila rs. 9, Ramisch Edward rs. 150, Ramisch Franciszek rs. 110, Ranke Ludwik rs. 380, Rappaport Leon rs. 150, Rathe Ferdynand rs. 300, Roeder Karol rs. 42, Roeler Buma rs. 3, Reicher Wolf rs. 42, Reicher Karol rs. 3, Reich Wilhelm rs. 3, Reibebach Gabryel rs. 15.

Do ks. pastora Rondhalera przyszedł list z Minusiuska, guberni jenijskiej dla wręczenia Maryi Anteckiej. Tej ostatniej ks. pastor nie zna i nie wie komu nadesłane pismo wręczyć. Po rozpieczętowaniu koperty okazało się, że list jest pisany do siostr i rodziców przez Reinholda i Natalię Steinertów.

Ucieczka. W tych dniach inkasent tutejszego kantoru firmy E. zrealizował weksli na rs. 2,000 i umknął z otrzymaną sumą. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Wieża Eiffel... w Łodzi. Znany pyrotechnik warszawski, p. Żywniewski, urządzający widowiska w ogrodach syreniego grodu, przybywa w tych dniach do Łodzi i urządzi w czwartek wieczorem w Helenowie widowisko pyrotechniczne. Najbardziej interesującym numerem programu ma być wieża Eiffel, 60 stóp wysoka, oświetlona tysiącem różnokolorowych ogni sztucznych.

Murzyn-keiner. Uslugujący w cukierni p. W., przy ulicy Piotrkowskiej, murzyn, codziennie wieczorami zwabia przed okna sklepowe gromadę ciekawego ludku, który z otwartymi ustami przypatruje się mieszkańcowi gorących stref. Na ulicy otaczają go zawsze tłumy gapiów.

Waryatka. Po ulicy Średniej w pobliżu szpitala P. Poznańskiego ukazują się nago młoda izraelitka, cierpiąca na pomieszczenie zmysłów.

Napad. W nocy przed kilku dniami, karczmę we wsi Budonki, gm. Łagiewnicki, powiatu łódzkiego, otoczyło kilkunastu ludzi, którzy usiłowali wysadzić drzwi wejściowe i okna. Gdy na hałas zerwał się z łózka karczmarz, Henryk Wiesie i zaczął pytać, czego chcą, napastnicy groząc, że dali otwarcia karczmy. Słyszając krzyki, nadbiegł stróż nocny z tejże wsi, Józef Freiman, którego napastnicy pobili i dwoma strzałami z rewolweru ranili w szyję. Jedna kula ugrzęzła w gardle i rana jest bardzo niebezpieczna. Przywołana na pomoc policja z pobliskiego Zgierzka przybyła jeszcze w porę i zdołała pochwytać napastników. Są to włościanie ze wsi okolicznych, a mianowicie: Wojciech D. z gminy Łuźmierz, Franciszek W. z gminy Łagiewnicki, Jan K. z gminy Bratoszewice, powiatu brzezińskiego i Michał Z. z gminy Dalków, pow. łęczyckiego. Wszystkich czterech oddano już w ręce sprawiedliwości.

Kradzież. Onegdaj na Starym Rynku włościaniec Krasnowodski niewiadomo rzeczniczkę wyciągnął z kieszeni sakiewkę z 11 rublami.

* W „Zbiorze praw i rozporządzeń rząd” ogłoszono Najwyższej zatwierdzonej uchwałę rady państwa o procedurze uproszczonej w sprawach opartych na wekslach, zobowiązaniach osobistych i kontraktach najmu. Rozprawy przedy-

stawienie ministra sprawiedliwości, rada państwa postanowiła uzupełnić rozdział I-jej artykułu II-jej ustawy procedury cywilnej, wyd. 1883 r. artykułom 7-ym A. W procedurze uproszczonej, na prośbę powoda, prowadzone są sprawy: 1) o spłatę określonej sumy pieniężnej z weksłów, listów zastawnych i wogóle zobowiązań piśmiennych, tudzież o spłatę pieniędzy za najem na mocy kontraktów najmu nieruchomości, jeżeli spełnienie zobowiązania w samym akcie nie jest uczynione zależnym od takich warunków, których istnienie winno być uprzednio wykazane przez powoda i 2) o oddanie, po upływie umówionego terminu, wynajętego majątku. Procedura uproszczona nie będzie stosowana do spraw następujących: 1) kiedy pozwany przebywa za granicą, lub kiedy miejsce jego pobytu nie jest wiadome; 2) kiedy powództwo dotyczy kilku pozwanych, mieszkających w okręgach różnych sądów; 3) kiedy upłynęło 5 lat od dnia terminu spłaty na mocy zobowiązania, a dla powództwa o oddanie wynajętego majątku minął rok od dnia, w którym upłynął termin najmu i 4) kiedy powództwo dotyczy spadkobierców osoby, która wydała zobowiązanie. Powód obowiązany jest wyjaśnić w powództwie, że prosi o prowadzenie sprawy podług procedury uproszczonej. Sprawy te rozstrzygane będą i prowadzone przez pojedynczych członków sądu okręgowego, wyznaczonych postanowieniem zebrania ogólnego. Istota procedury sądowej uproszczonej leży w rozpatrzeniu jej w jaknajkrótszym czasie, przyczem czas powinien być tak obliczony, aby pomiędzy doręczeniem awizacji, a dniem rozpatrzenia sprawy upłynęła przynajmniej jedna doba, nie licząc terminu zależnego od odległości. W wypadkach, kiedy pozwany znajduje się w miejscu, gdzie przedstawiono powództwo i zachodzi obawa, aby nie ukrył się lub nie ukrył swoje majątku, termin stawienia się może być naznaczony na określoną godzinę. Niestawienie się stron na posiedzenie nie wstrzymuje procedury i rozstrzygnięcia sprawy.

* Ministerjum oświaty ogłasza konkurs na napisanie w języku wykładowym następujących podręczników dla szkół przemysłowych: 1) Mechanika, budowa maszyn, technologia drzewa, technologia metali; 2) chemia, produkcja chemiczna; 3) matematyka, fizyka, elektrotechnika, meteorologia; 4) budownictwo; 5) technologia rolnicza, hodowla bydła, narzędzia i maszyny rolnicze, ekonomia rolnicza i rachunkowość miejska; 6) górnictwo i metalurgia; 7) historia naturalna, niwelowanie i zdejmowanie planów, geografia handlowa, ekonomia polityczna, buchalteria, prowadzenie korespondencji, prawodawstwo handlowe. Nagrody przyznawane będą podręcznikom drukowanym i w rękopisie. Dzielka winny być złożone do dnia 25-go grudnia (st. st.) 1891 roku.

* „Birżewiaja wiadomości” donoszą, że ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wprowadzić w Cesarstwie wspólną uprławę gruntów w gminach w większych na następujących podstawach: „Wspólna uprawa ma mieć na celu zabezpieczenie zwrotu zboża, wydawanego na zasiewy bądź przez skarb, bądź przez gminy z istniejących w Cesarstwie magazynów gromadzkich. Pod taką uprawą wydzielaną być na najlepszą część z gruntów należących do gminy, gdyby zaś okazało się, że gruntów odpowiednich niema, wówczas z gubernialnych funduszy prowiantowych mają być one wydzierżawiane, potrzebne zaś na ten cel sumy stanowią być prowiantowy (dług gminy). Kontrola co do stanu wspólnych robót polnych, co do ich wykonywania we właściwym czasie, a także co do rachunkowości, powierzoną ma być ziemstom, gdzie zaś ziemstw niema, tam nad prawidłowym biegiem gminnej uprawy czuwać będą specjalne komitety; ustanowione i dozorowane przez miejscowych gubernatorów”.

Warszawa. Zmarła ś. p. Cezaryna z Neumanów Falkowska, pierwsza dozorczyń pierwszego w Warszawie złobka w alei Jerolimskiej, autorka wielu powiastek i artykułów dla dzieci, współpracowniczka „Zorzy”, „Przyjaciela dzieci”, „Przyjaciela zwierząt” i innych pism.

Petersburg. Towarzystwo ochrony ludu w Petersburgu przystąpiło obecnie do wypracowania wzorowego typu biura w którym urzędnicy najmniej narażeni będą na choroby, wywiązujące się skutkiem długiego siedzenia w pokojach zakurzonych i zęgzęszonem powietrzem.

TEATR I MUZYKA.

* Teatr letni w ogrodzie p. Sellina wystawia w dniu dzisiejszym sztukę alegoryczną ze śpiewami p. t. „Chłop milionowy czyli dziewczyna ze świata zaszarwanego”.

ROZMAITOŚCI.

* **Dzieje milionów.** Typowym przykładem dróg, na jakich tworzą się olbrzymie fortun amerykańskie, są dzieje powstania fortuny Jana D. Rockefellera z Nowego-Yorka, głowy t. zw. „monopolu naftowego”. Człowiek ten, którego majątek wynosi obecnie około 600 milionów marek, przybył przed 26 laty do Clevelandu w Pensylwanii, jako obcozłoczy buchalter i założył tu skromny sklep z mąką. Zajął się nadto rafinadą nafty i do współpracy z pewnym robotnikiem, wynalazcą odrębnego sposobu oczyszczania jej, założył niewielką rafinerję. Zakład ten miał wprawdzie powodzenie, ale w skromnych tylko wymiarach. Rockefeller więc chwycił się sposobików, nie ze wszystkich zostających w zgodzie ze ścisłą moralnością, byle pobić współkonkurentów. Cały interes naftowy obrał za dokoła kwestyi transportowej, olej bowiem skłany na miejscu był materiałem niemal bezwartościowym. W końcu szóstego dziesięciolecia do okolic naftodajnych z różnych stron prowadzono koleje i wtedy to, mianowicie w roku 1871, Rockefeller, nie zdrażając udziału swojego w niem, założył anonimowe stowarzyszenie, które z kilkoma kompanjami kolejowymi tajemną zawartością ogodę taryfową; stowarzyszenie otrzymało kolosalne rabaty frachtowe, obowiązywały się kolejom dostarczać wielkiej ilości transportów, czerpanych jedynie od firmy Rockefellera i Andrews, których rafinerja przyjęła tytuł „Standard-Oil-Company”. Tym sposobem wymieniona rafinerja pozbili na głowę konkurentów swoich i ujęła w ręce monopol naftowy, skupiając za bezcen upadające kolejno współzawodnicze zakłady. Z istniejących w Pittsburgu w r. 1849-ym 58 rafinerji nowe stowarzyszenie zrujnowało 57, a z tych ostatnich 20 nabyło na własność. W tych warunkach powstawanie coraz nowych milionów już było tylko kwestyą czasu.

* **Oszczędność żołnierska.** Żołnierzy armii szwedzkiej zobowiązano rozkazem królewskim do składania oszczędności w kasach. Wkłady tego rodzaju doszły w końcu roku zeszłego do wysokości 2,618,995 kron; prócz tego a oszczędności dobrowolnych urosła suma 480,625 krona.

* **Wystawa wachlarzy** odbywa się obecnie w Karlsruhe. Objęmuje ona wszelkie okazy od początku istnienia wachlarza do naszych czasów, a ciekawy ten zbiór składa się z 3,000 numerów przeszło. W Europie spotykamy się z wachlarzem najpierw we Włoszech, a ma on kształt chorągiewki lub ruchoмого kwadracika, jaki widzimy często na portretach kobiecych Toyonai i Pawła Weronicyka. Do najwyższej świetności swojej wszakże dochodzi wachlarz dopiero we Francji za Ludwików XIV i XV i najpiękniejsze okazy na wystawie datują z owej epoki. Posiada też wystawa całą kolekcję wachlarzy z Chin i Japonii od najdawniejszej epoki ich istnienia w tych krajach do czasów dzisiejszych.

* **Głęboka studnia.** Dzienniki donoszą, że pewna kompania amerykańska w okolicy Chicago, eksploatująca źródła nafty, prowadzi budowę studni, która dziś już przeszła ma kilometr głębokości. Studnia ta przebyła już pokłady węglowe, kwarco złotożoności, żelaza i innych kruszców. Z chwila, w której studnia dojdzie 1,500 metrów głębi, obejmie ją w posiadanie rząd amerykański, celem prowadzenia studyów geologicznych i pogłębienia studni dopóki tylko będzie można. Rezultaty studyów tych, badań i obserwacji naukowych zostaną przedstawione na zbliżającej się wystawie w Chicago.

* **Wybuch Wuzuwusza.** Z krateru Wuzuwusza leje się obficie lava. Jeden z podróżnych, przybyły z Brazylii, choć mimo wybuchu lawy zajrzał w głąb krateru, wpadł do wnętrza. O ocaleniu nieszczęśliwego nie było mowy. Strumień lawy płynię w pobliżu obserwatorium.

* **Nowe jezioro.** Z San Francisco donoszą, że w stanie Arizona powstało jezioro. Woda zajęła przestrzeń dwunastą mil i załaza kopalnie soli. Woda dostała się, jak utrzymują, z zatoki kalifornijskiej.

TELEGRAMY.

Rzym, 2 lipca. Król Humbert podpisał onegdaj akt odnowienia przyrzeczenia z Niemcami i Austryą w obecności ministra Rudiniego, ambasadora austriackiego, barona Brucka i ambasadora niemieckiego, hrabiego Solmsa. Wbrew doniesieniom londyńskiego „Standarda” zapewniają tutaj, że nowy traktat nie różni się wcale od dawnego. Rząd niemiecki zapewnił Rudiniego, że użyje wszelkich środków, ażeby zachęcić banki niemieckie do lokowania pieniędzy we Włoszech. Przyrzeczenie to uważają za tu nader ceną zdobytych, gdyż od ożbiębnia przyjaznych stosunków z Francją nie mogą Włochy liczyć na czynną pomoc bankierów paryskich.

Amsterdam, 2 lipca. Królowa i królowa-regenta przyjechały tu wczoraj popołudniu. Ludność tłumnie zgromadzona witała je entuzjastycznie. Była to improwizowana manifestacja ludności przeciw agitacyom socyalnych demokratów, którzy

usilowali hataśliwie zakłócić dobre wrażenie, wywołane zapowiedzianymi odwiedzinami niemieckiej pary cesarskiej.

Amsterdam, 2 lipca. (Ag. pln.). Na cześć cesarza niemieckiego odbył się wczoraj przed zamkiem królewskim wielki kapstrzyk, przyczem z powodu niestęchłego sejska, zguciono kilka osób na śmierć.

Katania, 2 lipca. Obserwatorium w Stromboli telegrafuje, że seismometryczne aparaty oznajmiły wczoraj o 6^{1/2}, wieczorem dwa bardzo silne wybuchy wulkaniczne, którym towarzyszyło trzęsienie ziemi.

Grac, 3 lipca. Wskutek oberwania się chmury, wiele domów w dwóch miejscowościach, w pobliżu Muran, zostało zburzonych. Zboża zniszczone. Około 10 ludzi zabitych.

Crefeld, 2 lipca. Silny wicher zerwał budynki, wystawione na placu, na którym się odbywały uroczystości nadreńskich strzelców związkowych. W Dulkan między Sülchteln a Viersen zawalilo się 50 domów. Wiele osób zabitych i rannych.

Petersburg, 3 lipca. (Ag. p.). Najjaśniejsi Państwo, przejechawszy około Handguda, raczyli przybyć do Jungferzundu.

Petersburg, 3 lipca. (Ag. p.). Nowoje wremia mówi o nowej taryfie celnej, że zawiera ona cła ochronne dla żelaza, węgla kamiennego i produktów chemicznych mianowicie rudy i siarki. Podwyższenia, objęte nowymi stawkami celnymi, są właściwie tylko dorównaniem tych stawek do postanowionego w sierpniu roku zeszłego podwyższenia cel o dwadzieścia procentów. Na narzędzia rolnicze, maszyny i materiały nawozowe wprowadzono nawet ulatwienia.

Petersburg, 3 lipca. (Ag. p.). W obzbie pod Krasnem Siolem dokonywano prób strzelania do balonu na wieży. Baterya strzelala szrapnelami z odległości 3 wiorst. Balon opadł przedziturawony w 150 miejscach. W roku zeszlym rozstrzelano balon po 23 wystrzałach.

Berlin, 3 lipca. (Ag. p.). Dowódca I dywizji piechoty, general-lejtnant Werder, mianowany generalem komenderującym I korpusu armii ze sztabem w Królewcu.

Poszt, 3 lipca. Krzący pogłoska, że niemiecki sekretarz stanu do spraw pocztowych Stephan, z obydwojma ministrami handlu Barossom i Banquehemem, ułożył się w sprawie jednostajnej taryfy telegraficznej i międzynarodowej komunikacji pomiędzy Niemcami a Austrią-Węgrami. Postanowiono mianowicie znieść zupełnie takse zasadniczą, a podnieść za to takse od słowa do wysokości 3 ct., przyjąwszy 30 ct. za minimum.

Parýz, 2 lipca. (Ag. p.). Zmarł tutaj b. general-gubornator moskiewski general-adjutant, ks. Dolgorukow.

Parýz, 2 lipca. (Ag. p.). Półkownik paryskiej straży ogniowej wyjechał do Berlina i Petersburga, celem zbadania sy-

stemu gaszenia pożarów, przyjętych przez tamtejsze straże ogniowe.

Parýz, 3 lipca. (Ag. p.). Izba przyjęła projektowane przez komisję celna taryfy dla okowity, wódek, likierów i świeżych winogron. Od wódki pobierane będzie clo 80 — 70 fr. od hektolitra alkoholu.

Londyn, 3 lipca. (Ag. p.). Ferguson w izbie gmin potwierdził, że wymiany myśli, zdarzające się od czasu do czasu pomiędzy Anglią a Włochami, w przedmiocie wspólnego działania na morzu Śródziemnem, były dobrze wyłożone przez markiza di Rudini w ostatniej jego mowie. Użycie sil Anglii będzie zależało od poglądów rządu brytańskiego na daną sytuację. Istniejąca pomiędzy Anglią a Włochami zgoda nie jest zgola skierowaną ani przeciwko żadnemu państwu, ani przeciwko grupom państw.

Born, (w Szwejcarzy 2) lipca. (Ag. p.). Z Bazylei donoszą, że wczoraj w pobliżu stacji Effringen, kolei badenkiej, w czasie zastawiania pociągu, wykołosa się lokomotywa i dwa wagony osobowe. Na szczęście, prócz maszynisty, nikit nie jest rannych. Ruch pociągów wskutek tego wypadku wstrzymano. Frankfurcki pociąg kursyński nie mógł odjechać. Podróżnicy musiano odwieźć do Bazylei pociągiem nadzwyczajnym.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 3-go lipca. Weksle krót. toru, na: Berlin (2 d.) 43.62 1/2, 65, 70, 77 1/2, 83, 82 1/2, kup; Londyn (3 m.) — — —; Parýz (10 d.) 35.26, 25, 27 1/2, kup; Wiedeń (3 d.) — — —; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego dno 97.00; 4% listy emisyj 102.00; 5% ruska pożyczka wchodnia II-iej emisyj 102.00; III-iej emisyj 102.25; 5% pożyczka wewnetrzna z 1887 roku 97.35; 5% listy zastawne ziemskie I-iej seryi lit. A B 100.00; II-iej seryi lit. B 100.50; 4%, 100.45, 40, 30; kup; 5%, listy zastawne miasta Warszawy I-iej seryi 101.00; II-iej seryi 100.80; III-iej seryi 100.75; V seryi 100.80; 2%, 100.50 k. Dyskonto Berlin 4%, Londyn 2 1/2%, Parýz 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%. Listy zastawne ziemskie 14.5, w r. z. I i II 12.4, Londzi 31.8, listy likwidacyjne 33.8, pożyczka premiova I 22.4, II 14.5.

Petersburg, 3-go lipca. Weksle na Londyn 88.90, II pożyczka wchodnia 102 1/2, III pożyczka wchodnia 102 1/2, 4 1/2%. Listy zastawne kredyt. ziemskie 142.00, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 288.00, petersburskiego banku dyskontowego 582.00, banku międzynarodowego 482.00, warszawskiego banku dyskontowego — — —.

Berlin, 3-go lipca. Banknoty ruskie zaraz: 225.05, na dostawę 226.00, weksle na Warszawę 224.50, na Petersburg kr. 224.50, na Petersburg lit. 223.50, na Londyn krót. 20.35, na Londyn dt. 20.29, na Wiedeń 17.10, kupony celne 324.50; 5% listy zastawne 71.50, 4% listy likwidacyjne 69.20, pożyczka ruska 4%, w 1889 r. 98.70, 4%, z 1887 r. — — —, 6% renta złota 105.00, 5%, r. z. z 1881 r. 107.50, pożyczka wchodnia II em. 72.00, III emisyj 72.20, 5% listy zastawne ruskie 107.50, 5%, pożyczka premiova z 1864 roku 174.50, takse z 1890 r. 160.76, akcje drogi kol. warszawsko-wiedeńskiej 228.00, akcje kredytowa austriackie — — —, akcje warszawskiego banku handlowego — — —, dyskontowego — — —, dyskonto niemieckiego banku państw. 4%, prywatne 3 1/2%.

Londyn, 3-go lipca. Pożyczka ruska z 1883 roku

II emisyj 93 1/2, 2 1/2%, konsola angielska 167 1/2; Warszawa, 3-go lipca. Targ na piasek Wilkowskiego. Pszelena sm. ord. — — —, jatra i dolra — — —, biało — — —, wyborowa — — —, żyto wyborowe — — —, 630, srodnie — — —, wadliwa — — —, jępkimiel 2 1/4 p. rzęd. — — —, owies 270 — — —, 300, gryka — — —, rzepak letni — — —, słonczy — — —, rzepak rapso zioł. — — —, groch polny — — —, ekowry — — —, fasola — — —, za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, liniany — — —, za pól.

Dowizjony pszenicy — — —, żyta 200, jępkimielu — — —, owa 303, grochu polnego — — —, korcy.

Warszawa, 3-go lipca. Okowita. Hurt. akc. za wiadro 100% 11.08 — — —, za 78% 8.64 — — —, Szynki za wiadro 100% 11.23 — — —, za 78% 8.76 — — —.

Petersburg, 3-go lipca. Lój w miesiącu 46.00. Paszeta w m. 11.50. Żyto 10.00. Owies w m. 4.75. Koniopie w m. 46.00. Siemie linańe w m. 12.75. Ciepło.

Berlin, 3-go lipca. Pszelona 216 — 232 na lipiec 229.00, na wrzes. paźdz. 238.00. Żyto 206 — 215, na lipiec 206.85, na wrzes. paźdz. 193.00.

Havre, 3-go lipca. Kawa good average Santos na wrzesień 95.50, na grudz. 84.00, na marzec 82.50, Stale.

Liverpool, 2-go lipca. Bawlna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bal, z tego na spekulację i wywóz 1000 bal. Stale. Middling amerykańska na lipiec — — —, na lipiec sierpień 4 1/2% sprzedawcy, na sierpień wrzesień 4 1/2% sprzedawcy, na wrzesień październik 4 1/2% sprzedawcy, na październik listopad 4 1/2% sprzedawcy, na listopad grudzień 4 1/2% sprzedawcy, na grudzień styczėń 4 1/2% sprzedawcy, na styczėń luty 4 1/2% sprzedawcy, na luty marzec 4 1/2% sprzedawcy.

Liverpool, 2-go lipca. Bawlna. Sprawozdanie urzędowe. Amerykańska good ordinary 4 1/2%, takse low middling 4 1/2%, takse middling 4 1/2%, takse middling fair 5 1/2%, Pormam fair 5 1/2%, takse good fair 5 1/2%, Ceara fair 5 1/2%, takse good fair 5 1/2%, Maccio fair 5 1/2%, Maraniam fair 5 1/2%, Egipska brown fair 5 1/2%, takse good fair 5 1/2%, takse good 6 1/2%, M. G. Broch good 4, takse fine 4 1/2%, Dholam fair 3 1/2%, takse good fair 3 1/2%, takse good 3 1/2%, takse fine 4 1/2%, Seinde good 3 1/2%, Bengal good 2 1/2%, takse fine 3 1/2%, Madras, Tinnivoly fair 3 1/2%, takse good fair 3 1/2%, takse good 3 1/2%, takse Western fair 3, takse good fair 3 1/2%, takse good 3 1/2%, Peruwianska rough good fair 3 1/2%, takse good 4, takse modor rough fair 6 1/2%, takse good fair 7, takse good 8, Peruwianska smooth fair 4 1/2%, takse good fair 5 1/2%.

Manchester, 2-go lipca. Water 12 Taylor 6, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Mosek 20 Brooke 7 1/2, Mule 40 Mayell 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpcos 32 Lees 7 1/2, Warpcos 36 Rowland 8, Double 40 Weston 9 1/2, Double 60 zwykły gat. 12 1/2, 32 1/2 116 dys. 10-16 grę tkaniny z 3246 163.

New-York, 2-go lipca. Bawelna 8 1/2% w N. Orlean 7 1/2%.

New-York, 2-go lipca. Kawa (Fair-Rio) 18.25, Kawa Fair-Rio 7 low ordinary na lipiec 15.57, na wrzes. 13.92.

WYKAZ LISTÓW

nieopreconych przez tutejszą stacyę pocztowo-telegraficzną z powodu niedokładnych adresow i innych przyczyn.

Listy wyożajane.

Maryi Lambek z Niemcech D. Horowicowicz z Moskwy, J. Horenstetowicz z Warszawy, Reinholdowski Majowski z sp. z Berlina, Kaczorowskiem z wag. poczt. № 28, Stanislawowi Parzybotowi z Petersburga, Antoniem Bapzkiewiczowicz z Kalisza, Esterze Landau z Winnicy H. Poszelnowicz z Warszawy, Byszardowi Widowi z Brukseli, Janowi

Cielewskiemu z wag. poczt. № 28, Wajnsztajnowi z Lyskowcu, Ignacemu Klajnowi z Niemiec, Leichowi Wassermanowi z Karlsruhe, Franc. Wallachowi, Robertowi Szajnowi z Warszawy, Edwardowi Haulboldowi z Niemiec, Otyliu Kowalskiej z Ternia, Franc. Fichsu z Raciborza, Pomański i Stronitz z Równa, Stanislawowi Kwiakowskiemu z Rykwała, Józefowi Bejmowi z Ciechanowa, M. N. Grünbergowi z Łukowa, Idzie Guze z Niemiec, I. Rosenblatowi z Warszawy, Janowi Kiebaszkiemu ze Stawropola, Franciszkowi Walterowi z Moskwy, Stanislawowi Nijak z Warszawy, Władysławowi Charapkiemu z Kola, M. Leiflowi z Radomia, Grobluskiemu z Warszawy, Adolfowi Goldzweigowi z Brna, Naftalowi Mendelburgowi z Warszawy, Wawrzynowi Kobierskiemu z Inowroclawia, Józefowi Kamockiemu z Gorkowiu, Sperbergowi z wag. poczt. № 5, Juljuszowi Bajerowi z Równa, Possetowowi z Berlina, Lezakowi Klug z Krzemienia, Lewkowi Kaczka z Warszawy, Herszowi Sterinbergowi z Jerozolimy, Emanuelowi Hortigowi z Petersburga.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Banknoty ruskie zaraz, Dykonto prywatne. Includes sub-sections: Za wekle krótkoterminowe, Za papiery państwowe, Listy zast. w. Warsz. Ser. I, Gielda Berlińska.

ZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 3 lipca: Katolicy Dniaci do lat 15-tn zmarlo 5, w tej liczbie chłopcow 1, dziewcząt 4, doroslych 2 w tej liczbie mępkzym 1, kobiet 1, a mianowicie: Antonina Kowalska, 71, Wojciech Marchla, lat 51. Ewangeliy: Dzieci do lat 15-tn zmarlo 8, w tej liczbie chłopcow 2, dziewcząt 6, doroslych 4, w tej liczbie mępkzym 1, kobiet 3, a mianowicie: Ernestyna Rempel, lat 18, Karolina Eichorst, lat 10, Emilia Franke lat 31, August Rudolph, lat 78. Starozakoni: Dzieci do lat 15-tn zmarlo 5, w tej liczbie chłopcow 2, dziewcząt 3, doroslych 1, w tej liczbie mępkzym — kobiet 1, a mianowicie: Pessa Dworja z Kingów Janowska, lat 30.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. M. Harczyk z Warszawy, M. Fritsche z Bielec, J. Szabanski z Budepesztu, M. Niemierowski z Jekaterynosławia, J. Kofmann z Odessy, Budniczenko z Elizawetgradu. Hotel Victoria. Kanclerz i Kirsart z Warszawy, Kranse z Werda, Hirschberg z Rygi, Kanna z Bolestawki. Hotel Polski. O. Reinhardt z Wroclawia, G. Gutzmann, O. Lange, Ch. Krasnecki, A. Rosenfeld, K. Roth i J. Fiedler z Warszawy, A. Abramowicz z Moskwy.

O G Ł O S Z E N I A.

Dr. J. Koliński OKULISTA wyjechał w celach naukowych za granicę. 1323-3 Lekcyj Tańców udzielam codziennie po domach prywatnych, na sali są i siebie w poniedziałki, środy, piątki od godz. 8 wiecz. w niedziele od godz. 6 wiecz. Osoby interesowane racza zapisywać się w cukierni W-go Szawcлера, ul. Piotrkowska № 38. Nauczyciel Tańców. 1321-3 Potrzebne są panny do upinania spódnic i wykończania staników w pracowni Reginy Zellison, Ulica Piotrkowska № 38, dom W-go Tomianbanna. 1279-3 POTRZEBNE są zdolne staniczarki i upinaczki do pracowni Heleny Weinberg ulica Zawadzka, dom Haeka da wniej Fuchsa. 1316-2 Zamówienia na przewóz rzeczy i wszelkie przeprowadzki przyjmujmie biuro informacyjne B. Filipezyńskiego, ulica Dzielna № 6. 1274-3 Do wynajęcia pokój frontowy przy ulicy Piotrkowskiej. Blizsza wiadomosc w magazynie obuwia naprzeciw Grand Hotelu. 1309-1

Kommi-Wojażer chrześcianin, który przez dziesięć lat objezdził całą Rosyę Europejską z towarami lokomotywami Łódzkich, Tomaszowskich i Zgierskich fabryk, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki a przytem zdolny buchalter i korespondent, poszukuje posady. Blizszych wiadomosci udzieli p. Purębski w kanztorze p. Fr. Abel w Łodzi. 1325-3

PANNY obznajmione dobrze z ubieraniem sukien oraz staniczarki, które te robotę wykonywały w pierwszorzędnym magazynie, znajdują stale za jece przy dobrem wynagrodzeniu w Bazarze „Flora“, ulica Piotrkowska 40, dom W-go M. Silbersteina. 1289-3

Pokój do wynajęcia zaraz, przy ulicy Spacerowej w jednym z okazalszych domow, z meblami lub bez. Wiadomosc w Administracyi „Dziennika“. 1324-3

Do wynajęcia dwa większe i jedno mniejsze mieszkanie letnie w Bedoniu. Blizsza wiadomosc osiągnąć można w Browarze na miejscu. 1298-4

Numery do wozów tanio dostać można u Wł. Urbanowicza róg Konstancyjowskiej i Zachodniej, dom p. Wolanka. 1327-1

Obwieszczenie. Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. W zastosowaniu się do § 23 ustawy, podaje do powszechnej wiadomosci, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości: a) pod Nr. 53, przy ulicy Aleksandryjskiej przez Lewka i Małkę małżonków Bernheim, pożyczka pierwotna, rs. 5,000, b) pod Nr. 1400, przy ulicy Cegielnianej, przez Leyba Padwe, pożyczka pierwotna rs. 20,000, c) pod Nr. 712-i, przy ulicach S-go Karola i Wólczajńskiej urozenie, przez Benjaminia Bera Trzcinke i Jakóba vet Gerszona, Jakóba Heynana, pożyczka pierwotna rs. 3,000, d) pod Nr. 271-F, przy ulicy Cegielnianej przez Joska Mendla i Ruchlę małżonków Friedmann, pożyczka pierwotna rs. 18,000, e) pod Nr. 1422, przy ulicy Poludniowej przez Cudka Zarzewskiego, pożyczka dodatkowa rs. 11,000, f) pod Nr. 1113-i, przy ul. Skladowej przez Karola Bernarda Schmidta, pożyczka pierwotna, rs. 4,000. Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek Stowarzyszen zechca przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia, Łódź, dnia 22 czerwca (4 lipca) 1891 r. P.o. Dyrektora: H. Konstadt. P.o. Dyrektora Biura: L. Gajewicz. 1328-1

Azowsko-Doński BANK HANDLOWY AGENTURA w ŁODZI. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe; przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż papierow wartościowych za umiarkowaną prowizy; wydaje pożyczki terminowe i bezterminowe na specjalny rachunek bieżący (on call) pod zastaw listow zastawnych ziemskich i miejskich, oraz papierow przez rząd gwarantowanych i niegwarantowanych w stosunku 90% ceny giełdowej; wydaje przekazy na różne miejscowości Rosyi i zagranicy jako też listy kredytowe (lettres de Crédit) na różne miejscowości zagraniczne; przyjmuje zlecenia na inkasowanie należności z weksli i wszelkich innych dokumentow w Rosyi i za granicą. Asekuruje pożyczki premiove od amortyzacyi po 80 kop. za sztukę. płaci na rachunkach przekazowych: zwykłym 2 1/2%, terminowym 5-cio dniowym 3%, na wkłady 6 miesięczne 3 1/2%, " " " 9 " " " 4%, " " " 12 " " " 4 1/2%. 1252-0 Wyzymaczki Amer. po znizonych cenach. DOBRA OKAZYA Z powodu przeniesienia Szklud Nazwy kuchennych emalowanych z domu W-go Neufelda Nowy Rynek № 7 do domu W-go Rejmana ul. Nowo-Miej-ska № 9, odbywać się będzie WYPRZEDAŻ różnych naczyń kuchennych emalowanych z fabryk zagranicznych, wyzomaczek amerykańskich, maszynek do miesa oraz wszelkich przyborow kuchennych po cenach fabrycznych. Wyprzedaż trwać będzie tylko do 8-go lipca r. b. Z uszanowaniem JOZEF TESZNER z Warszawy 1263-3-1 Nowy Rynek № 7, dom Neufelda w podwórzu.



Helenów.

W NIEDZIELĘ, dnia 5 lipca 1891 r.

KONCERT

RANO I PO POŁUDNIU

w Czwartek dnia 9 Lipca 1891 r.

PIERWSZE

wielkie przedstawienie

sensacyjne, żywych obrazów mitologicznych i marmurowych, niuif wodnych etc., oświetlone światłem elektrycznym, magnezowym o różnych kolorach wykonane na wodzie oprócz tego najokazalsze ognie sztuczne a szczególnie pierwszy raz w Łodzi

WIEŻA EIFEL

60 stóp wysoka oświetlona tysiącem światel różnokolorowych ogni sztucznych.

Dekoracja wieży Eifel oraz ognie sztuczne wykonana znany Pyrotechnik

W. Żyźniewski z Warszawy.

Żywe obrazy ułożone i prowadzone będą przez Dyrektora

I. Wojakowskiego.

WEJŚCIE KOP. 30. DZIECI KOP. 15

Korzystać z czasu! tylko kilka przedstawień każde z innym programem.

Od redakcyi „Gazety Warszawskiej“.

„Gazeta Warszawska“, wspólnie z tygodniowym dodatkiem bezpłatnym p. t. „Korespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy“, będzie wychodziła w drugim półroczu r. b. w dotychczasowym kierunku i formie, a redaktor, poświęcając na nią całą swą energię i pracę, nie wątpi, iż jej usiłowania znajdą w naszym społeczeństwie życzliwe poparcie, któremu się stale przesyła od wielu miesięcy. Nie piszemy w połowie roku prospektu, czytelnicy bowiem nasi wiedzą dobrze, iż oczekiwaniem najwięcej prenumeratorów posród ziemian i duchowieństwa, popieraliśmy i będziemy popierać wszelką myśl zdrową na każdym polu pracy społecznej, nie schodzącą za granicę ludzkości. Pomimo ciężkiego przesilenia ekonomicznego w kraju, „Gazeta Warszawska“ idzie o własnych siłach, jedynie własnej pracy zawdzięczając swoje istnienie; tem więcej śmiać możemy się odwołać do naszych czytelników z prośbą o poparcie. Każdy nowo-ujednany prenumeratorem przyłoży cegiełkę do rozwoju pisma, a doda nam bodźca do pracy i będzie dowodem uznania naszych usiłowań około już wprowadzonych lub zamierzonych zmian. Ze zaś od roku stali nasi czytelnicy zauważyć, iż w „Gazecie Warszawskiej“ zasły reformy na lepsze, tego dowody mamy w licznych listach, odbieranych w roku bieżącym i będących najmilszą dla nas nagrodą.

Pragnieniem naszym było zlikwidować cenę prenumeracyjną „Gazety Warszawskiej“, aby jej ciąg prenumeratorem rozszerzył. Po dokładnym jednak obliczeniu okazało się, iż przy teraźniejszej liczbie prenumeratorem jest to niemożliwe, i tak jesteśmy z wielkimi dziękami w Warszawie naszym najczcowniejszym. Dajemy bowiem o 52 numera rocznie więcej od pisma, z któremu współzawodniczyć musimy, a to ważniejsza, jesteśmy pismem porannym, praca trwa przez noc całą, co kosztuje wydatkami najwięcej o 30% podnosi, wreszcie wychodzący w poniedziałek nie wieczorem, lecz z rana, czyli, iż przed niedzielą część zecerów, oraz redakcyja musi bez wytchnienia tak, jak w dzień powszedni, pracować. Korzyść z tego odnosi jednak nasi prenumeratorem, gdyż „Gazeta Warszawska“ jest jedynym pismem z posród tutejszych dzienników politycznych, wysyłać może najwczesniejszych wiadomości dostarczać, gdyż telegramy w kilka godzin po otrzymaniu ich w nocy przez stacyę telegraficzną drukujemy już w numerze, wysyłamy z rana na pocztę.

W odcinku podajemy teraz pracę oryginalnie i po ukończeniu czytanej z zajęciem powieści p. t. **Czarna Godzina**, będziemy drukowali powieść p. t. **Groby Pobielane**, napisaną przez **Józefa Rogożo**. Obiecać też mamy współpracownictwo dra J. Rollego (dra Antoniego J.), Elizy Orzeszkowej, Adolfa Dygaszkiego i innych.

Zwracamy uwagę naszych prenumeratorem na znaczenie rozszerzenia od roku dział ekonomiczny; dołożyliśmy bowiem usiłowań, aby podawać ceny zboża i produktów, notowane na rynkach krajowych, oraz zagranicznych.

Dla dogodności naszych prenumeratorem z dniem 1 lipca r. b. wprowadzamy dział drobnych ogłoszeń, w których każdy nasz prenumeratorem w kartale, w którym prenumeruje nasze pismo, będzie miał prawo dać bezpłatnie jeden raz ogłoszenie własnej obszerności 10 wierszy pięcioliniowych.

Cena prenumeracyjna zamieszczone jest w nagłówku Gazety. Pojedyncze numery „Gazety Warszawskiej“ na dworcach dróg żelaznych, oraz w kioskach są sprzedawane po 5 kop. za numer.

Z dniem 20 czerwca r. b. zmieniamy obecnie nasze pomieszczenie; przenosimy się bowiem z ul. Długiej w śródek miasta, mieszkanie do domu Nr. 2 przy ul. Krakowskiej. Przedsiębiorstwo obok pomnika Kopernika (t. zw. pałac Kurwaja), dotychczas adresować wszelkie posyłki i korespondencyjne. 1188-1

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparacye jako też na transport i opakowanie.



Korzystać z czasu! tylko kilka przedstawień każde z innym programem.

Korzystać z czasu! tylko kilka przedstawień każde z innym programem.

Welocypedy
Welocypedy
Welocypedy
Welocypedy



ANGIELSKIEJ fabryki:

Coventry Maschinists Co

„Swift“ z dętą i masywną gumą oraz innych fabryk polecają

Krzysztof Brun i Syn

REPREZENTACI DOMU HANDLOWEGO

J. Block

Warszawa, ulica Senatorska № 27.

Zastępca na Łódź i okolice: **Leon Bernstein**, ulica Spacerowa.

CENNIKI ILLUSTROWANE GRATIS I FRANCO. 82a-8

Czyste kakao Blookera

FILIZANKA KOSZTUJE tylko 4 kopiejki. przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 kilogram. wyżej w aptekach i k. Blooker w Amsterdamie. Skład biurtowy na Rosję: firma „Jawa“ Petersburg, Wielka Morska 38. Zaleca się dla rekonwalescentów i dzieci, jako

bardzo pożywny napój.

SKŁAD MEBLI

ulica Średnia Nr. 11, przed Tow. Kredyt. Meble orzechowe i dębowe, kredensy, szafy, łóżka umywalki i wiele innych mebli, według najnowszych fasonów, elegancie i trwałe, własnego wyrobu.

Ceny bardzo przystępne. A. Grzybowski.

Dnia 15 sierpnia otwartym zostanie ZAKŁAD

pożytecznych gier i zabaw dla dzieci (froeblovski)

Z OGRÓDKIEM

Celiny Bronowskiej w ŁODZI, przy ulicy Zawadzkiej, obok hotelu Manteuffla, w domu W-go Hacka. 1179-0

Ładne MIESZKANIA

w Inowłodzu nad rzeką Pilicą są jeszcze do wynajęcia. Wiadomość u właściciela ulica Zielona № 265-A. 1236-8

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że dnia 8 lipca 1891 r.

Magazyn Obuwia

pod moją firmą istniejący, przy Piotrkowskiej vis-à-vis Grand hotelu **zostanie przeniesiony** na tę samą ulicę róg Dzielnej naprzeciw domu Wisłickiego. Z należytym szacunkiem

A. Opitz. 1194-6

Licytacja.

Dnia 2 (14) lipca r. b. w Sali Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego o godzinie 10 rano odbędzie się **sprzedaż publiczna** w drodze działów

Nieruchomości

Nr. 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800.

(S-to Jerska Nr. 30 od Nalewek 7 domy) stanowiącej własność SS-rów Izzydora Nalewki. Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 150,000.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u Edwarda Nadziejki, (S-to Jerska № 30) mieszkańca 53) lub u Adwokata Przysięgłego Marka Kuratowa (Plac Teatralny № 11). 1306-4

Parowa Fabryka Smarów i Olejów

w Grodzisku.

St. dr. żel. Warsz. Wiedeńskiej. Poleca pp. handlującym na prowincyi:

wyborowe smarowidło do osi po cenie nadzwyczaj niskiej. 1220-3-1



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych szmatek, jest dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernialnego na ogólnych zasadach handlu. **NOWY COLD-CREAM ALDEHYDE Chemika Wiatro.** Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia śladu na ubraaniu. Mały flakon 60 kop., duży flakon rs. 1. Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach. Skład główny u W. Kremera, Stara-Gościłny Dwór № 29-30 w Moskwie. W Łodzi u M. Spokornego i w centralnej perfumeryi Fijałkowskiego, naprzeciw Ofłowa.

W administracyi „Dziennika Łódzkiego“ są do nabycia

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz **KSIĄŻKI** do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,

oraz wszelkie druki służące dla sądów pokoju i gminnych.

ZGUBIONO **kartę pobytu,** wydana z gminy Radogoszcz, na imię Rozalii Rychter.

Euskawy znalazła raczy złożyć ją u wójta gminy Radogoszcz. 1318-1

Dla amatorów!

W dniu 7 lipca r. b. we wtorek w domu p. Szulca obok hotelu Niemieckiego od 9 rano, 2 stare i 6 sześciomiesięcznych szesniolet, czarnej krwi **mopsów**, do sprzedania z wolnej ręki. 1306-4

Herzenberg & Israelsohn

ulica Piotrkowska № 23.

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska № 23.

POLECAJĄ SWÓJ SKŁAD BOGATO ZAOPATRZONY W MATERIAŁY

meblowe, firanki, story, dywany, chodniki, portyery, serwety, kapy na łóżka, kołdry jedwabne i wełniane atlasowe na wacie etc. etc.

PLÓTNA, BIELIZNA STOŁOWA i TOWAR BIAŁY

z najbardziej renomowanych fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny najniższe lecz absolutnie stałe.

1322-6-1

Żyrardowskie czarne wyroby pończosznicze

GWARANTUJĄC TRWAŁOŚĆ BARWY

mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

NOWO DYAMENTOWO-CZARNE

Pończochy damskie po cenie od rs. 5.00 do rs. 11.50 za tuzin

Skarpetki " " " " 4.— " " 7.75 " " "

Pończoszki dziecięce " " " " 4.25 " " 6.— " " wielkość 5.

PIERWSZA już próba przekona każdego kupującego o praktyczności pomienionych towarów, wyrobionych przy użyciu specjalnego, całkiem nowego sposobu farbowania.

SKŁAD WYROBÓW

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

Hiellego i Dittricha

w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 6 nowy.

596-0-1

Nabywszy od pana B. BREDSCHNEIDRA
w mieście Zgierzu

**HANDEL WIN,
FARB**

i towarów kolonialnych

mieszczący się na Starym Rynku Nr. 73 (4)
zaopatrzyłem takowy w wielki wybór ar-
tykułów wchodzących w zakres tego ro-
dzaju handlu, z czem polecam się łaskawym
względem Szanownej Publiczności mia-
sta Zgierza i okolicy.

Z uszanowaniem

B. Zakrzewski.

1208-3

W 4-ro klasowej
SZKOLE REALNEJ

przy ulicy Wschodniej, dom Konar-
skiego, № 80, **lekcye waka-
cyjne** rozpoczynają się dnia 2
lipca.

J. Mejer.

1276-3

Lekcye wakacyjne

w zakładzie moim rozpoczynają
się w dniu 9 lipca 1891 r.

Julja Jezierska

ulica Kamienna № 1419.

1236-1

W dwuklasowej
szkole prywatnej męskiej

Spacerowa, dom Rosenblatta N 34
lekcye wakacyjne, oraz przygo-
towanie uczniów do gimnazjum i szko-
ły rzemieślniczej, rozpoczyna się z
dniem 1 lipca, zaś 10 lipca
zakład mój **przeniesiony** zo-
stanie do domu Seidemana przy uli-
cy Dzielnej Nr. 7.

Zenon Goetzen.

1894-6

Lekcye wakacyjne

rozpoczyna się z dniem 6 lipca r. b.

Graczyk.

1275-3

Fabryka LÓDÓW „Nord“

poleca Szanownym konsumentom, zna-
ne ze swej dobroci lody, codziennie w
czterech gatunkach, a w każdą nie-
działę i święta w sześciu, dziś lody:
cytrynowe, pączkowe, poziomkowe,
śmietankowe, czekoladowe i pistacjowe
Przyjmuje również zamówienia
na wesela, majówki, zabawy i t. p. na
lody i wszelkiego rodzaju chłodniki,
po cenach bardzo przystępnych.

Z wysokim szacunkiem

fabryka lodów „Nord“, Dzielna № 26,
1232-2

FABRYKA CEMENTU DRZEWNEGO, (HOLZCEMENT) ASPALTU
I TEKSTURY SMÓŁOWCOWEJ

J. HAUSMANN et Co

poleca wyborne do posmarowania i konserwowa-
nia drzewa

Karbolineum,

Karbolineum okazało się w praktyce najlepszym środkiem prze-
ciw zgniliznie dla posmarowania: końców belek, drzewa budul-
cowego wszelkiego rodzaju, oszalowań z desek, legarów pod po-
dłogi, drzewa znajdującego się w ziemi, lub w wodzie, powalów,
podkładów i wszelkiego rodzaju parkanów jak również dla ochro-
ny murów i ścian od wilgoci i grzybka, przeciwko parom i wy-
ziewom drzewu szkodliwym, robakom drzewnym i owadom

Karbolineum, wynaleziona przed 12 przeszło laty, zdobyło sobie rozgłos
światowy, a rok rocznie w coraz większych rozmiarach zastosowane bywa.
Nigdy jeszcze skuteczność jego z żadnej strony zaprzeczoną nie była i mało
jest artykułów, cieszących się tak bezwyjątkowym uznaniem.

1261-0-1

TANIO!

R A M Y

wszelkiego rodzaju wykonywa
PRACOWNIA POZŁOTNICZA

B. Wilkoszewski et J. Schubert

Pasaż Meyera gdzie fotografia
B. Wilkoszewskiego.

236-50

CODZIENNE ŚWIEŻE

TRUSKAWKI

i **POZIOMKI**

W SKLEPIE OGRODNICZYM

„Juljanów“.

1301-6-1

CUKIERNIA
Z. KONRADA
w Łodzi.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta
Łodzi i okolicy, że egzystująca przy Nowym Rynku od 30 lat cukiernia
nabyłem od W-go Wustehube i takową prowadzić będę na swoje imię od
1 lipca r. b. Zakład mój jest obficie zaopatrzony we wszystkie wyroby
cukiernicze, oraz przyjmować będzie obstarunki na Piramidy, Torty, Tace
ciast, Kremy, Galarety, Błamanże, Bombiry i Lody po umiarkowanych ce-
nach, z czem mam honor polecić się łaskawym względem Szanownej Pu-
bliczności, mając nadzieję że nie odmówi mi swego poparcia, ja zaś z swej
strony za szybkie, sumienne i akuradne wypełnienie wszelkich zleceń ręczę
pozostając z szacunkiem

Z. Konrad

dotychczasowy kierownik tejże cukierni.

1277-3-1

Warszawskie
**Akcyjne Towarzystwo Pożycz-
kowe na zastaw ruchomości.**

Zawiadamia, że na zasadzie postanowienia P. Ministra finan-
sów z dnia 28 grudnia 1890 r. w miesiącu sierpnia 1891 r.
otwartą zostanie **Filia w m. Łodzi** w domu Nr. 55,
przy ul. **Zachodniej** (drugi dom od Konstantynowskiej).
Filia Łódzka wydadawć będzie pożyczki na zastaw głównie
kosztowności, złota, srebra, drogich kamieni, wyrobów plate-
rowanych, brązowych, a pomocniczo przyjmować będzie ak-
samit, jedwab, płótno, garderobę niezniszczoną. Przyjmowa-
nie kortów, bawelny, przędzy wstrzymane na teraz, aż do
dalszej decyzji Zarządu.

818-5-1